

ROBIMY KINO

Nie tak dawno jeszcze obowiązkowym punktem programu wizyty przyjaciół było oglądanie przezroczy. Chcąc, a raczej nie chcąc, musieliśmy obejrzeć rodzinę *in corpore* na tle Giewontu albo podczas jednodniowego wypadu handlowego do Wiednia pod katedrą Św. Stefana. Teraz jesteśmy coraz częściej poddawani wyrafinowanym torturom video. Kręcone pożyczoną kamerą, trzęsące się, nieostre, źle skadrowane zdjęcia stanowią najważniejszy punkt wieczoru w zaprzyjaźnionym domu. Oczywiście oglądanie jest obligatoryjne i nie ma siły, która by nas przed nim obroniła. Może ono przeciągnąć się aż do końca kasety, która liczy sobie trzy godziny. Drodzy Czytelnicy, miejcie litość dla bliźnich! Montujcie Wasze arcydzieła, tnijcie, skracajcie. Tak właśnie robią profesjonalni filmowcy, wyrzucając z reguły 80% materiału, by ten pozostawiony mógł zaświadczyć o talencie twórcy.

W warunkach domowych, korzystając z dwóch magnetowidów, można całkiem przyzwoicie zmontować swój własny film. Zrobić kino dające się oglądać. Zatem do dzieła!

Przeglądamy zdjęcia, opisujemy ich treść i stan licznika taśmy. Teraz szkicujemy scenariusz, który powinien zawierać konstrukcję naszego filmu. Musimy zdecydować, o czym ma być nasz film. Wiedząc o co nam chodzi, wybieramy ujęcia i piszemy *plan montażowy*. Oto przykład:

1. Widok ogólny krakowskiego Rynku — 00.03.21–00.03.32
2. Kwiaciarka podająca bukiet Zosi — 00.05.10–00.05.14
3. Zbliżenie. Zosia wąża kwiaty — 00.06.04–00.06.08
4. Panorama (od góry) pomnika Mickiewicza — 00.07.50–00.07.56
5. Plan pełny. Zosia składa kwiaty pod pomnikiem itd., itd.

Mając przed sobą plan montażowy przystępujemy do działania. Gniazda antenowe dwóch telewizorów łączymy przewodami z gniazdami RF OUT w magnetowidach. Odbiorniki dostrajamy do kanału 36. Łączymy kablami wyjście (**video out** i **audio out**) magnetowidu *podającego* z wejściem (**video in** i **audio in**) aparatu *zapisującego*. Do podającego wkładamy kasetę z materiałem zarejestrowanym przez kamerę, do zapisującego kasetę czystą. Startujemy z zapisem **bez uruchamiania aparatu podającego!** Po 20 sekundach robimy stop. Cofamy o 10 sekund taśmę, zerujemy licznik. Tu będzie początek naszego filmu. W magnetowidzie zapisującym ustawiamy funkcję zapisu i wciskamy klawisz oznaczony *pause/still* lub dwoma pionowymi kreskami. Startujemy magnetowid podający. Kiedy natrafimy na początek wybranego ujęcia (w naszym przykładzie będzie ono przy stanie licznika 00.03.21), zwalniamy przycisk pauzy. Rejestrujemy ujęcie o kilka sekund

Edytor montażowy RM-E 700 może sterować dwoma magnetowidami (jednym z nich może być kamerowid) z dokładnością do jednej ramki. Pamięta do 99 ujęć, które można zaprogramować. Maszyna ma wbudowany generator napisów, zapamiętujący 4 strony tekstu w 8 kolorach i 4 wierszach. Edytor, przeznaczony głównie do współpracy z kamidami SONY, sprawdza się także jako sterownik innych magnetowidów formatu Hi8, S-VHS, a nawet Betacam



dłużej niż powinien mieć wybrany fragment. Taka zakładka jest konieczna dla uzyskania synchronizacji przy doklejaniu kolejnego ujęcia. Wyłączamy zapis. Cofamy taśmę w magnetowidzie rejestrującym tak, aby ujęcie miało wyznaczoną w planie



Relatywnie tani amatorski edytor THUMBS VP umożliwił montaż z dokładnością do ± 4 ramek, zapamiętując 62 sklejki

montażowym długość (w naszym przypadku wynosi ona 11 sekund), naciskamy klawisz pauzy i zapisu. Kasetę podającą ustawiamy przed początkiem ujęcia nr 2, startujemy maszynę i w momencie pojawienia się pożądanego obrazka zwalniamy przycisk pauzy w magnetowidzie rejestrującym. Przedłużamy o kilka sekund zapis w celu uzyskania zakładki. Wyszukujemy ujęcie nr 3 itd...

Podczas montażu trzeba na bieżąco sprawdzać

sklejki. Jeśli okaże się, że na styku dwóch ujęć są zakłócenia obrazu, należy powtórzyć operację dogrywania. Po pewnym czasie dojdziemy do wprawy i początkowe trudności wydadzą się nam zgoła bagatelne. Kłopoty wynagrodzi własne dzieło, którym pochwalimy się przed przyjaciółmi, nie narażając ich na śmiertelne nudy.

Z czasem będziemy stawiać sobie coraz wyższe wymagania. Zaczniemy rozglądać się za narzędziami, które zbliżą naszą produkcję do poziomu profesjonalnego. Coraz bardziej dostępne stają się urządzenia zwane edytorami i korektory obrazu. Pierwsze z nich synchronizują z dokładnością do jednego

Firma HAMA specjalizująca się w produkcji osprzętu i akcesoriów video oferuje edytor prosty w obsłudze, ale mimo to dający sporo możliwości. Maszyna pamięta 99 sklejek i pracuje z dokładnością ± 5 ramek



MŁODY TECHNIK - BLANKIET OGŁOSZENIOWY

UWAGA: REDAKCJA NIE BIERZE ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA TREŚĆ I REALIZACJĘ OFERTY !

KUPIĘ :

1.
2.
3.

SPRZEDAM : (pamiętaj o podaniu ceny !!!!)

1.
2.
3.

ZAMIENIĘ :

1. ↔
2. ↔
3. ↔

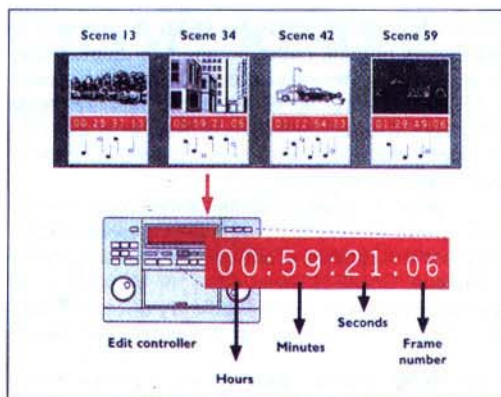
IMIĘ I NAZWISKO : **tel.**

DOKŁADNY ADRES : ulica i numer domu kod pocztowy miasto

Zasady zamieszczania ogłoszeń:

- ▷ *Ogłoszenie jest bezpłatne*
- ▷ *Ogłoszenia mogą zamieszczać osoby prywatne nadsyłając jego treść wyłącznie na blankiecie MT*
- ▷ *Ogłoszenie o sprzedaży musi zawierać cenę i dotyczyć techniki*
- ▷ *Ogłoszenie nie może dotyczyć handlu nielegalnego i hurtowego*

Prosimy o czytelne wypełnienie blankietu (**drukowanymi literami**). Ogłoszenie ukazuje się w przeciągu 2-3 miesięcy od chwili otrzymania blankietu przez redakcję MT. Jeden blankiet uprawnia do zamieszczenia jednego ogłoszenia.



Sposób kodowania czasowego poszczególnych scen:
godzina, minuta, sekunda, ramka

kadru sklejkę montażową, miksując obrazy z dwóch źródeł, stwarzając możliwość przejść trickowych, robienia napisów, tła i szeregu efektów znanych z telewizji. Korektory umożliwiają poprawienie nasycenia barw, jaskrawości, kontrastu, konturów. Otwierają się wręcz nieograniczone możliwości przed rozumnymi użytkownikami sprzętu video. Te wspaniałe narzędzia są coraz tańsze, ich ceny zaczynają się na poziomie 200 DM, a kończą na kilku tysiącach marek.

W ostatnich latach amatorski sprzęt video przybliżył się do zawodowego, granice pomiędzy tymi dwiema kategoriami stają się coraz bardziej płynne. Przykładem może być choćby kamera Hi8 firmy Sony model 6000 PRO, o której napiszemy w jednym z kolejnych numerów „MT”.

Andrzej Soroczyński

Rozwiązanie konkursu STOLARSKIEGO (z „MT” 5/93)

Zadanie konkursowe polegało na udzieleniu prawidłowych odpowiedzi na dwa pytania dotyczące miar stosowanych w stolarstwie.

Pytanie 1: Jak nazywa się tradycyjna jednostka miary używana w stolarstwie?

Prawidłowa odpowiedź: cal.

Pytanie 2: Czy liczby określające handlową grubość materiałów twardych (desek), np. 19 mm, 25 mm, 32 mm... zostały wybrane przypadkowo, czy może mają swój ściśle określony rodowód?

Prawidłowa odpowiedź: handlowa grubość desek wywodzi się z tradycyjnej jednostki miary stolarskiej, a więc z cala. I tak 19 mm to grubość 3/4 cala, 25 mm – 1 cal i 32 mm – 1 1/4 cala.

Główną nagrodę – zwinaną miarkę firmy „Stanley” wylosował kolega **Tomasz Łącz z Oleśnicy**.

Bezpłatne prenumeraty „Młodego Technika” na II półrocze 1993 roku otrzymują: **Jan Zieliński** z Bytomia, **Małgorzata Pobierowska** z Bełchatowa, **Antoni Kopytowski** z Mielca, **Dariusz Skiba** z Warszawy i **Karol Adamczyk** ze Złotoryi. Zdobyciom nagród gratulujemy. Miarkę wysłamy pocztą, a prenumeraty będziemy wysyłać w miarę ukazywania się numerów „MT”.

(j-p.)

RADIOELEKTRONIK AUDIO – HI-FI – VIDEO nr 9/1993

już w sprzedaży

NIE ZWLEKAJ! KUP I PRZECZYTAJ!

- Projektowanie znaków użytkownika na IBM PC
- System osobistej łączności satelitarnej o zasięgu światowym
- Współczesne oscyloskopy cyfrowe
- Domowa szklarnia
- Magnetyczne anteny pętlowe
- Przestrzajanie telewizora ze standardu L na D/K
- Radio z jakością CD
- Radiomagnetofony przenośne z odtwarzaczem CD
- Instalowanie radioodtwarzacza w samochodzie Fiat Cinquecento
- Mikrokomputer w telewizorze

19

RADIOELEKTRONIK AUDIO-HI-FI-VIDEO